

GETSEMANI WG ŚW. MATEUSZA



³⁶ Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił».

³⁷ Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. ³⁸ Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» ³⁹ I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten

kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty».

⁴⁰ Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? ⁴¹ Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe».

⁴² Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojczy mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!»

⁴³ Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne.

⁴⁴ Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. ⁴⁵ Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

⁴⁶ Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca».

⁴⁷ Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu. ⁴⁸ Zdrajca zaś dał im taki znak: «Ten, którego pocałuję, to On; Jego pochwyćcie!». ⁴⁹ Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: «Witaj Rabbi!», i pocałował Go. ⁵⁰ A Jezus rzekł do niego: «Przyjacielu, po coś przyszedł?» Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go.

⁵¹ A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana odciął mu ucho. ⁵² Wtedy Jezus rzekł do niego: «Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³ Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴ Jakże więc spełnią się Pisma, że tak się musi?»

⁵⁵ W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: «Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. ⁵⁶ Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków». Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Krótki komentarz do Tekstu:

Ogród Oliwny Getsemani zostaje wskazany przez Ewangelistów Mateusza i Marka jako miejsce, w którym rozpoczął się dramat Męki Jezusa. Ludzka słabość w tych momentach smutku i strapienia wypełniona jest modlitwą Jezusa, który trzykrotnie błaga Ojca "niech Mnie ominie ten kielich". To wyrażenie biblijne opisuje straszny los, który Bóg przeznacza szczególnie dla swych nieprzyjaciół.

Jezus napominał swoich uczniów, którzy zasnęli, aby trwali na modlitwie, by nie "ulec pokusie". Ta nauka zawarta jest również w modlitwie Ojciec Nasz, ażeby Ojciec nie pozostawiał samych swoich dzieci w momencie pokus ale, by dawał im siły do ich przewycięzania.

Św. Mateusz opisuje również powitanie Jezusa z Judaszem, zakończone pocałunkiem. W tamtych czasach według zwyczajów wschodu była to forma przywitania bliskich przyjaciół.

Jezus nie wyrzekł się tej przyjaźni, nazywając również i samego Judasza "przyjacielem". W wersji mateuszowej znajduje się także opis reakcji Jezusa na czyn jednego z uczniów, który wyciągając miecz ucina ucho jednemu ze sług Arcykapłana. Jezus potępia ten gest z dwóch powodów: po pierwsze, by podkreślić niestosowanie przemocy i przebaczenie, po drugie, aby ukazać, że Jego pojmanie jest wypełnieniem woli Bożej, które zostało objawione i zapisane w pismach Proroków.